

Robert Degen

MYŚL ARCHIWALNA RYSZARDA MIENICKIEGO

UWAGI WSTĘPNE

Problemy rozwoju myśli archiwalnej w Polsce należą do kwestii niezbyt często, choć regularnie podejmowanych przez polskich badaczy. W ciągu ostatniego półwiecza syntetyczne ujęcia tego problemu – całościowe lub cząstkowe – pojawiały się kilkakrotnie. Wystarczy wspomnieć tu choćby prace Ryszarda Przelaskowskiego¹, Andrzeja Tomczaka², Bohdana Ryszewskiego³ czy Zdzisława Chmielewskiego⁴. Studia podsumowujące dorobek archiwistyczny poszczególnych uczonych także pojawiały się rzadko. Jeżeli już – miejscem publikacji garści refleksji na ten temat stawały się teksty okolicznościowe, uświetniające kolejne rocznice w życiu wybitnych archiwistów czy też poświęcone im wspomnienia pośmiertne.

Osoba Ryszarda Mienickiego – historyka badającego dzieje nowożytne Europy Wschodniej, długoletniego pracownika Archiwum

¹ R. Przelaskowski, *Szkic rozwoju polskiej teorii archiwalnej w okresie międzywojennym*, [w:] *Wiek Średnie – Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 323–332.

² A. Tomczak, *Archiwistyka polska (1918–1969). Z dziejów kształtowania się dyscypliny naukowej i jej nazwy*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1971, t. 7, s. 127–159.

³ B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przedmiot, zakres, podział*, Warszawa–Poznań 1972; tenże, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1984, Historia, t. 19, s. 173–204.

⁴ Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994.

Państwowego w Wilnie, wreszcie profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i organizatora toruńskiej specjalności archiwistycznej – nie należy do wyjątków. Co prawda jego życie i działalność doczekały się przedstawienia w kilku opracowaniach, niemniej były to jedynie drobne szkice biograficzne⁵. Przyczyn tego stanu jest kilka. Najważniejszymi z nich są, z jednej strony, ogólna tendencja pozostawiająca przez długi czas badania nad rozwojem myśli archiwalnej na uboczu zainteresowań archiwistów, z drugiej strony zaś – jak się okazuje złudny – brak źródeł dla przedstawienia myśli archiwalnej Mienickiego. Najczęściej bowiem „myśl archiwalna” postrzegana jest przez pryzmat dokonań koncepcyjnych w zakresie archiwistyki, a Mienicki – poza jednym wyjątkiem – nie pozostawił źródeł, w których *expressis verbis* wypowiadałby swoje sądy teoretyczne i metodyczne. Szkoda, że nie można odnaleźć tekstu jego wystąpienia dla wileńskiego koła Związku Bibliotekarzy Polskich, które zostało ogłoszone w 1934 r. i było poświęcone archiwistyce polskiej⁶. Publikowany dorobek Mienickiego skutecznie omija problemy teorii i metodyki archiwalnej⁷. Jego krytyczna ocena to zaledwie trzy omówienia kolejnych monografii poświęconych dziejom Archiwum Aktów Danych w Wilnie, Wileńskiej Komisji Archeograficznej i Archiwum Murawiewskiego⁸. Sam Mienicki, recenzując

⁵ Między innymi: W. Hejnsz, *Ryszard Mienicki (28 VII 1886–29 I 1956)*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 409–413; A. Tomczak, *Ryszard Mienicki, pierwszy kierownik katedry archiwistyki i nauk pomocniczych historii na uniwersytecie toruńskim*, „Archeion” 1972, t. 57, s. 151–163; tenże, *Mienicki Ryszard*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I, 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 144–146.

⁶ Informacja o tym wystąpieniu pojawiła się w „Ateneum Wileńskim”, zob. *Kronika*, „Ateneum Wileńskie” 1935, r. X, s. 560.

⁷ Por. niżej w tekście i przypis 52.

⁸ Odpowiednio: K. Chodyncki, „Ateneum Wileńskie” 1923, r. I, s. 274–277; Kmiecic, „Czas” z 25 marca 1925 r.; A. Markiewicz, „Ateneum Wileńskie” 1937, r. XII, s. 639–640; o monografii poświęconej dziejom Archiwum Akt Dawnych w Wilnie wspominał Wincenty Łopaciński w wystąpieniu na zjeździe historyków polskich w Poznaniu, zob. W. Łopaciński, *O dotychczasowych wydawnictwach archiwalnych i potrzebach w tym zakresie*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. I, *Referaty*, Lwów 1925, sekcja VI B, s. 1. Publikacje Mienickiego specyficznie funkcjonują w przeglądzie literatury przygotowanym przez Kazimierza Kacz-

dzieła innych badaczy, koncentrował się przede wszystkim na pracach historycznych⁹. Niewielkim ratunkiem są opracowane przez Mienickiego wykłady z archiwistyki czy przygotowany przekład pierwszego nowoczesnego podręcznika archiwistyki autorstwa Samuela Mullera, Johana Adriaana Feitha i Roberta Fruina¹⁰. W pierwszym wypadku

marczyka. Prezentując prace poświęcone archiwum wileńskiemu w XX w., Kaczmarczyk wspomina tylko tekst W. Gizberta-Studnickiego – *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie r. 1915 do 1919 włącznie* („Nasz Kraj” 1920, nr 1, s. 5) i – jak sam zauważa – dwa przyczynki do historii tego archiwum. Tymi przyczynkami są w istocie wspomniane wyżej omówienia monografii napisanych przez Mienickiego, por. K. Kaczmarczyk, *Literatura archiwalna odrodzonej Polski 1918–1926*, „Archeion” 1928, t. 3, s. 138.

⁹ W „Kwartalnik Historycznym” pojawiły się przygotowane przez Mienickiego recenzje następujących prac: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. I, *Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, Wilno 1929 („Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, z. 3, s. 410–414); O. Hedemann, *Historia powiatu bractawskiego*, Wilno 1930 („Kwartalnik Historyczny” 1931, t. 45, z. 2–4, s. 371–375); A. Włodarski, *Ród Szostakowskich b. Łabędź. Monografia genealogiczna*, Warszawa 1932 („Kwartalnik Historyczny” 1933, t. 47, z. 2, s. 238–239); W. Godziszewski, *Polska a Moskwa za Władysława IV*, Kraków 1930 („Kwartalnik Historyczny” 1933, t. 47, z. 2, s. 282–287); A. Włodarski, *Burchardowie. Odb. z Herbarza „Rodzina”* (cz. II *Uzupełnienie*), Warszawa 1933 („Kwartalnik Historyczny” 1934, t. 48, z. 3, s. 671–672); W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933 („Kwartalnik Historyczny” 1934, t. 48, z. 3, s. 663–671); *Diariusze sejmowe z w. XVIII*, t. III: *Diariusze z sejmów z lat 1750, 1752, 1754, 1758*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937 („Kwartalnik Historyczny” 1938, t. 52, z. 4, s. 454–456). Nieco inaczej sytuacja wygląda z jego tekstami krytycznymi, które publikowane były na łamach „Ateneum Wileńskiego”. I wśród nich znajdują się prace historyczne: W. Godziszewski, *Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego (wytyczona w latach 1634–1648)*, Kraków 1934 („Ateneum Wileńskie” 1935, r. X, s. 419–422); W. K. Szczerbakow, *Krestjanskoje dżiwienie w Bėtorussii XVI i XVII w.*, „Trudy Istoriceskoj Kommissii Akademii Nauk SSSR. Istoriceskij Sbornik” 1935, t. 4, s. 5–34 („Ateneum Wileńskie” 1936, r. XI, s. 518–521); H. Fleischhecker, *Russland zwischten zwei Dynastien (1598–1612). Eine Untersuchung über die Krise in der obersten Gewalt*, Wiedeń 1933 („Ateneum Wileńskie” 1936, r. XI, s. 521–524); W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I i II, Warszawa 1936 („Ateneum Wileńskie” 1938, r. XIII, z. 2, s. 294–296). Pojawiło się tu jednak omówienie wydanej w Białorusi jednej z ksiąg Metryki Litewskiej – *Беларусьскія Апісь. Том II (XV–XVI cm.). Архівавum Alborutbenicum. Tomus secundus*, Mińsk 1928 („Ateneum Wileńskie” 1930, r. VII, s. 365–370).

¹⁰ Mienicki korzystał z francuskojęzycznej wersji tego podręcznika, przygotował także jej tłumaczenie na język polski, zob. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dział Rękopisów [dalej cyt.: BUT, DR], sygn. 950.

brak konstatacji teoretycznych wynikał z tego, że Mienicki, przygotowując wykłady z archiwistyki, zadowalał się jedynie wypisami ze źródeł czy literatury i wokół nich budował swoją wypowiedź. W drugim – z faktu, że przygotowanej przez siebie wersji językowej nie zaopatrzył w żadne komentarze.

Na szczęście dla badań nad myślą archiwalną oscyluje ona – jak zauważył Z. Chmielewski – wokół archiwaliów¹¹ i nie sprowadza się tylko do analizy osiągnięć teoretycznych czy metodycznych. Dlatego też wskazane powyżej trudności w ocenie refleksji archiwistycznej Mienickiego nie są zbyt dotkliwe. Tak szeroko postrzegając przedmiot pracy, udało się w niej zawrzeć garść uwag o źródłach wiedzy archiwalnej zdobytej przez Mienickiego, określić jego stosunek do niektórych podstawowych pojęć i zasad archiwistyki oraz omówić jego piśmiennictwo archiwoznawcze. Szkoda, że – szczególnie w odniesieniu do refleksji teoretycznej – niemożliwe było odnalezienie śladów jej ewentualnej ewolucji. Niestety dostępny materiał źródłowy pozwolił nam przyrzeć się jej w jednym momencie życia Mienickiego, w połowie lat 20. ubiegłego wieku.

ŹRÓDŁA WIEDZY ARCHIWALNEJ

Europejska archiwistyka wchodziła w wiek XX ze stopniowo krystalizującym się zakresem zainteresowań badawczych. Dominujące w XIX wieku prace nad opisami archiwów i ich zasobów zaczęły ustępować nieco miejsca pierwszym studiom z zakresu metodyki i teorii archiwalnej, a impulsami dla tego procesu były formułowane kolejno zasady regulujące kwestie porządkowania archiwaliów, m.in. zasada poszanowania zespołu archiwalnego i zasada proveniencji¹².

Zjawisko to nie ominęło ziem polskich, choć w tym przypadku na rozwój refleksji teoretycznej przyszedł czas dopiero w latach 20. XX w. Na przełomie wieków istoty prac archiwalnych dopatrywano się

¹¹ Z. Chmielewski, dz. cyt., s. 5.

¹² Por. B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przedmiot...*, s. 23.

przede wszystkim w dostarczaniu kompletnych źródeł potrzebnych historykom do prac monograficznych¹³. Dlatego wysiłki archiwistów – niezależnie od zaboru, w jakim przyszło im funkcjonować – koncentrowały się na opracowaniu akt staropolskich¹⁴. Temu procesowi towarzyszyły szeroko zakrojone prace ewidencyjne, próby edycji źródeł oraz studia nad losami archiwów dawnej Rzeczypospolitej.

Ryszard Mienicki po raz pierwszy zetknął się z dawnymi aktami już w domu, w którym rodzinie udało się zebrać zasobne archiwum rodzinne, sięgające XVI w.¹⁵ Jego zainteresowanie przeszłością pogłębiło z pewnością ukończenie klasycznego gimnazjum w Rydze. Studia historyczne w Petersburgu, później w Krakowie, szczególnie zaś seminarium u Wiktora Czerbaka uczyniły z Mienickiego zamiłowanego badacza dziejów Rzeczypospolitej w XVII w.

W czasie studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim Mienicki zapewne po raz pierwszy zetknął się z naukowo postrzeganymi problemami archiwów. Wiedza o nich należała do podstawowego kanonu przekazywanego młodemu adeptom historii, zazwyczaj w czasie zajęć z zakresu nauk pomocniczych¹⁶. Takich wykładów Mienicki słuchał u Stanisława Krzyżanowskiego – wybitnego dyplomatyka¹⁷, ale także znawcy problemów galicyjskich archiwów miejskich, wówczas – na początku XX w. – dyrektora Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa¹⁸.

¹³ Por. Z. Chmielewski, dz. cyt., s. 46.

¹⁴ Wyjątkiem było tu archiwum w Poznaniu, które masowo przejmując akta wytworzone w XIX w., stosunkowo wcześniej zaangażowało się w prace nad dokumentacją współczesną, por. tamże, s. 54.

¹⁵ A. Tomczak, *Ryszard Mienicki, pierwszy...*, s. 152.

¹⁶ Por. tenże, *Archiwistyka polska (1918–1969)...*, s. 142–143.

¹⁷ Tenże, *Ryszard Mienicki, pierwszy...*, s. 152.

¹⁸ O zainteresowaniu S. Krzyżanowskiego problemami archiwistycznymi (poza pełnieniem przez niego funkcji dyrektora AAD m. Krakowa) świadczyć może m.in. to, że w czasie II zjazdu historyków w 1890 r., na marginesie rozważań Władysława A. Semkowicza, pokusił się o garść uwag na temat trudności w porządkowaniu akt miejskich i opowiedział się za ujednoczeniem zasad pracy miejskich archiwów; poza tym w końcu XIX w. Krzyżanowski włączył się w prace inwentaryzacyjne prowadzone w archiwach w Przemyślu i Jarosławiu, por. Z. Chmielewski, dz. cyt., s. 51–53.

Pierwsze poważne kontakty z pracą archiwalną były udziałem Mienickiego dzięki zaangażowaniu go przez Jana Karola Kochanowskiego w kwerendę archiwalną, związaną z przygotowaniem edycji kodeksu dyplomatycznego Mazowsza. Ponad trzy lata, między kwietniem 1912 a czerwcem 1915 r., spędził wówczas w pracowni Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

W 1913 r. Mienicki wykonał pierwszą samodzielną pracę archiwalną. Było nią uporządkowanie i skatalogowanie zbioru rękopisów zgromadzonych w podolskiej Kunie przez rodzinę Jaroszyńskich¹⁹.

Tym, co w pełni ukształtowało Mienickiego jako archiwistę, była jego praca w Archiwum Państwowym w Wilnie. Od lipca 1923 r. zajmował tam stanowisko starszego archiwisty, później – od 1927 r. – kustosa. Przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora, aby na krótko – od kwietnia do końca grudnia 1939 r. – stać się dyrektorem tego archiwum²⁰. Jego pracę cechowała różnorodność zadań, którym się oddawał. Z pewnością nie można powiedzieć, że opracowując kolejne archiwalia, Mienicki koncentrował się na pracy z jednym tylko rodzajem akt, wytworzonym w konkretnym okresie historycznym. Wśród inwentaryzowanych przez niego materiałów znajdowały się zarówno pergaminowe i papierowe przywileje, listy, uniwersały królewskie, bulle, jak i akta wytworzone przez bardziej współczesne mu kancelarie, choćby Komendę Powiatową Policji Państwowej w Szczuczynie Nowogródzkim z lat 1921–1935. Do najważniejszych zespołów archiwalnych opracowanych przez Mienickiego należały: Archiwum Murawiewskie (1898–1901), Wileńska Komisja Archeograficzna (1864–1915), zespoły Archiwum Akt Dawnych w Wilnie (1793–1922) i Witebsku (1852–1903). Oprócz nich należy także pamiętać o grupie zespołów

¹⁹ R. Mienicki, *Notatka o zaginionem archiwum Jaroszyńskich w Kunie*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 215.

²⁰ Por. m.in. A. Tomczak, *Mienicki Ryszard...*, s. 145; szczegółowe informacje o pracy Mienickiego w Archiwum Państwowym w Wilnie zob. w publikowanych na łamach „Archeionu” sprawozdaniach z działalności archiwów państwowych – od t. 5 do t. 16, w części poświęconej archiwum wileńskiemu regularnie pojawiają się informacje o zadaniach wykonywanych właśnie przez Mienickiego.

archiwalnych wytworzonych przez władze Litwy Środkowej, opracowanych w latach 1933–1934 – m.in. o aktach Delegatury Rządu, Sejmu Wileńskiego, departamentów Komunikacji, Oświaty, Rolnictwa, Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych, Handlu czy Kancelarii Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk.

Ryszard Mienicki w wileńskim archiwum wykonywał zarówno prace proste, jak choćby przygotowanie indeksu osobowego i geograficznego do jednej z ksiąg, wytworzonej przez Litewską Komisję Skarbu z 1789 r., skomplikowane – np. wyodrębnienie spośród luzów działu akt dawnych i opracowanie grupy archiwów rodzinnych, jak i bardzo odpowiedzialne – tu wystarczy wspomnieć o ekspertyzie akt przeznaczonych na zniszczenie przez wileńską dyrekcję kolei w jej placówkach w Wilnie, Grodnie, Lidzie i Wołkowysku.

Wykonywanie tak różnorodnych prac w wileńskim archiwum, a także przygotowywanie wykładów z zakresu archiwistyki, które prowadził w Uniwersytecie Stefana Batorego już w 1929 r.²¹, nie byłoby możliwe bez indywidualnego wysiłku, jaki Mienicki wkładał w samodzielne poszerzenie wiedzy archiwistycznej. Można przypuszczać, że regularnie starał się czytać teksty archiwistyczne²², pojawiające się choćby na łamach „Archeionu”. Nieobca mu była także fachowa literatura zagraniczna, choćby holenderski podręcznik archiwistyki Mullera, Feitha i Fruina czy klasyczne niemieckie opracowanie Holtzinger²³.

Wkład Mienickiego w samokształcenie był tym istotniejszy dla jego wiedzy archiwistycznej, że wileńskie środowisko archiwistów nie stwarzało możliwości dyskusji nad problemami z tego zakresu. Wi-

²¹ A. Tomczak, *Ryszard Mienicki, pierwszy...*, s. 157.

²² Co prawda nie dysponujemy bezpośrednimi źródłami na ten temat, niemniej jednak – znając z lat powojennych wagę, jaką Mienicki przykładał do poznania literatury archiwistycznej przez studentów – trudno przypuszczać, aby także przed wojną, ucząc archiwistyki, sam nie starał się być na bieżąco z najnowszymi jej osiągnięciami. Por. niżej w tekście i przypis 31.

²³ Obie te publikacje pojawiają się wśród literatury, na podstawie której Mienicki przygotowywał się do wykładów z archiwistyki w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, por. BUT, DR, sygn. 958.

leńskie towarzystwa naukowe stopniowo się rozwijały już w XIX w.²⁴, a w pierwszej połowie wieku XX działały prężnie. W latach 20. i 30. mniej lub bardziej aktywnie funkcjonowały w Wilnie m.in. Towarzystwo Przyjaciół Nauk z jego trzema wydziałami, lokalne oddziały Polskiego Towarzystwa Historycznego, Związku Bibliotekarzy Polskich czy Towarzystwa Bibliofilów Polskich. Otwarte wykłady organizował Uniwersytet Stefana Batorego i Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej²⁵. Rzadko kiedy w czasie posiedzeń dyskusja zbliżała się do kwestii związanych z archiwistyką. Sam Mienicki, referent dość aktywny²⁶, właściwie tylko raz przygotował wystąpienie dotyczące tej

²⁴ Por. H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005.

²⁵ Lista instytucji aktywnych w życiu naukowym międzywojennego Wilna jest dłuższa. Można na niej umieścić także – spośród organizacji polskich – Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne, Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji w Polsce im. Jana Łaskiego, Towarzystwo Prawnicze im. Daniłowicza, Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Naukowej im. Wróblewskich, Koło Historyków Studentów USB, lokalną pracownię naukową Wojskowego Biura Historycznego czy nawet Związek Oficerów Rezerwy. Spośród niepolskich instytucji – Żydowski Instytut Naukowy, Litewskie Towarzystwo Naukowe i Białoruskie Towarzystwo Naukowe, por. *Kronika*, umieszczana regularnie od 1923 r., w każdym kolejnym numerze „Ateneum Wileńskiego”.

²⁶ R. Mienicki wygłosił na posiedzeniach Wydziału III TPN w Wilnie i oddziału PTH (często spotkania były wspólne): „O Wileńskiej Komisji Archeograficznej” (1924), „Stosunki polsko-moskiewskie po pokoju polanowskim” (1927), „Jan Piotr Dworzecki-Bohdanowicz – zapomniany heraldyk wileński” (1928), „Bezkrólewie po śmierci Zygmunta III” (1930), „Egzulanci połoccy (1563–1580)” (1933), „Jeremi Wiśniowiecki w oświetleniu nowej pracy Władysława Tomkiewicza” (1934), „Popis szlachty połockiej z r. 1765” (1936); na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Naukowej im. Wróblewskich: „Powstanie styczniowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego” (1938); na zebraniach Związku Oficerów Rezerwy: „Stefan Batory – król i wódz” (1933); „Romuald Traugutt – dyktator w Powstaniu Styczniowym” (1939). Por. *Kronika* w „Ateneum Wileńskim” – „Ateneum Wileńskie” 1923, r. I, s. 113; „Ateneum Wileńskie” 1923, r. I, s. 310; „Ateneum Wileńskie” 1924, r. II, s. 452; „Ateneum Wileńskie” 1927, r. IV, s. 234; „Ateneum Wileńskie” 1928, r. V, nr 14, s. 216; „Ateneum Wileńskie” 1930, r. VII, s. 968–969; „Ateneum Wileńskie” 1933/1934, r. IX, s. 448–450; „Ateneum Wileńskie” 1935, r. X, s. 559–560, „Ateneum Wileńskie” 1936, r. XI, s. 800; „Ateneum Wileńskie” 1938, r. XIII, z. 1, s. 325, 327; „Ateneum Wileńskie” 1939, r. XIV, s. 362.

problematyki – 26 kwietnia 1934 r. w czasie posiedzenia wileńskiego koła Związku Bibliotekarzy Polskich przedstawił tekst pt. „Archiwistyka w Polsce”²⁷. Poza Mienickim o archiwaliach mówili kilkakrotnie tylko Wacław Gizbert-Studnicki, Euzebiusz Łopaciński i Stanisław Rosiak²⁸. Daleko było więc Wilno do Warszawy, gdzie w tym samym czasie stołeczni archiwiści skupieni w ramach sekcji archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii (działającego także jako warszawski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego) stworzyli bardzo żywe forum wymiany myśli archiwalnej. Tylko w latach 30. (do końca marca 1939 r.) w czasie obrad wszystkich sekcji TMH wygłoszono 48 wystąpień poświęconych szeroko rozumianym problemom archiwistycznym²⁹.

Ryszard Mienicki – być może odczuwając brak możliwości dyskusji nad problemami archiwistycznymi w swoim lokalnym środowisku – dbał o utrzymanie kontaktów w uczonymi spoza Wilna, zajmującymi się tymi kwestiami. Brał czynny udział we wszystkich trzech międzywojennych powszechnych zjazdach historyków polskich. W 1925 r. w Poznaniu włączył się w dyskusję nad referatami Józefa Paczkowskiego i Adama Kaletki. W Warszawie (1930) i Wilnie (1935) sam głosił referaty z zakresu archiwistyki. Wiosną 1939 r. przygotował i wygłosił – w ramach kursów archiwalnych organizowanych przy warszaw-

²⁷ Por. wyżej w tekście i przypis 6.

²⁸ W. Gizbert-Studnicki, „O cennych dokumentach z autografem Jana III dotyczących ewangelików wileńskich” (Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji w Polsce, 1933); E. Łopaciński, „Przegląd ostatnich odkryć archiwalnych do historii sztuki Wilna XVI–XVII w.” (TPN, Wydział I, dwukrotnie w 1938 r.), S. Rosiak, „Materiały do dziejów powstania listopadowego przechowywane w Archiwum Państwowym w Wilnie” (wileński oddział Związku Bibliotekarzy Polskich, 1930 r.). Zob. „Ateneum Wileńskie” 1933/1934, r. IX, s. 449; „Ateneum Wileńskie” 1938, r. XIII, z. 1, s. 325; „Ateneum Wileńskie” 1930, r. VII, s. 969.

²⁹ W tym samym czasie w pozostałych oddziałach PTH przedstawiono 27 referatów z zakresu archiwistyki: we Lwowie – 9, Łodzi – 8, Poznaniu – 5, Krakowie – 3, Kielcach i Katowicach – po 1. Wyniki wszystkich obliczeń podane zostały na podstawie danych zawartych w *Sprawozdaniach Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego*, (potem, od 1935 r. – *Sprawozdaniach Polskiego Towarzystwa Historycznego*), wydawanych co roku od 1930 do 1939 r.

skim Archiwum Akt Dawnych – cykl wykładów poświęconych archiwom Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁰.

Koniec drugiej wojny światowej przyniósł dwie poważne zmiany w życiu Mienickiego – zakończenie pracy w wileńskim archiwum państwowym i przenosiny do Torunia. W ten sposób stracił on możliwość dalszego rozwoju i weryfikacji swej archiwistycznej wiedzy poprzez prowadzone osobiście prace archiwalne. Nie zyskał także możliwości aktywniejszego włączenia w się dyskusję nad teoretycznymi i metodycznymi problemami z zakresu archiwistyki – ośrodkiem, w którym się ona koncentrowała, była – jak i przed wojną – Warszawa. Nadal jednak Mienicki starał się pozostawać na bieżąco z jej rezultatami. Regularnie czytał literaturę archiwistyczną, czemu sprzyjało zaangażowanie w organizację zajęć na specjalności archiwistycznej w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, prowadzenie wykładu z archiwistyki i seminarium, na którym przede wszystkim miały być omawiane tematy związane z archiwistyką³¹.

ARCHIWISTYKA, JEJ ZAKRES, PODSTAWOWE POJĘCIA I ZASADY

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej otworzyło nowe możliwości dla dalszego wyodrębniania się archiwistyki jako samodzielnej nauki i integracji środowiska zajmujących się nią badaczy. To właśnie w latach 20. w polskiej literaturze pojawiły się pierwsze stanowiska co do przedmiotu i zakresu archiwistyki³². Wówczas zainicjowana została dyskusja nad ustaleniem podstawowych dla tej dziedziny pojęć (dla terminów: „archiwum”, „zespół archiwalny”, „zasób”, „registratura”), zasad (przede wszystkim zasady proveniencji) i mechanizmów ich zastosowania w praktyce³³. Jej pierwsza faza za-

³⁰ A. Tomczak, *Mienicki Ryszard...*, s. 145.

³¹ Por. BUT, DR, sygn. 960/4, zeszyt „UMK R. 1952–1953”, s. 2; właśnie w czasie seminarium przedmiotem rozważań były treści zawarte w nowych tomach „Archeionu”, zob. tamże, s. 24–30.

³² B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przedmiot...*, s. 56–57.

³³ Por. tenże, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej...*, s. 173–203.

kończyła się dopiero na początku lat 50. XX w. Wtedy to, w opublikowanym w 1951 r. tomie 19/20 „Archeionu”, zabrana została dotychczasowa teoretyczna i metodyczna wiedza z zakresu archiwistyki, a dwa lata później wydano pierwszy *Polski słownik archiwalny*³⁴.

Ryszard Mienicki, o czym była już mowa, pozostawał nieco na uboczu tej dyskusji. Niemniej jednak dla potrzeb dydaktycznych konstruował własną wizję archiwistyki jako nauki i jej zakresu, łącząc stanowiska występujące w literaturze do lat 50. XX w. Dla Stanisława Ptaszyckiego w 1921 r. archiwistyka była gałęzią umiejętności, łączącą w sobie z jednej strony zainteresowanie dziejami archiwów, z drugiej zaś – kwestie metodyczne, regulujące zasady organizacji i działalności archiwów³⁵. Kazimierz Konarski w swoim postrzeganiu archiwistyki silniejszy nacisk kładł na wchodzące w jej zakres prace natury teoretycznej – analizę pojęć archiwalnych i usystematyzowanie dorobku metodologicznego, uzupełniając tę wizję listą zadań praktycznych, m.in. scaleniem archiwów, kształceniem archiwistów, brakowaniem akt i badaniem mechanizmów funkcjonowania kancelarii³⁶.

Mienicki w czasie wykładów z archiwistyki przekazywał studentom – poza wiadomościami na temat aktualnej literatury przedmiotu – wiedzę ważną zarówno dla pierwszego, jak i drugiego ze wskazanych badaczy³⁷. Dużo uwagi poświęcał rozważaniom nad terminami archiwalnymi i ich pojęciami, szczególnie zespołowi archiwalnemu. Zwracał uwagę na jego kancelaryjną genezę i konsekwencje z niej wynikające. Obszernie wykładał o aktach i ich klasyfikacji. Omawiał metodykę opracowania akt, kładąc szczególny nacisk na poprawne przy-

³⁴ „Archeion” 1951, t. 19/20; A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolf, *Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1952 – na stronie tytułowej słownika zapisano rok 1952, należy pamiętać jednak, że jego druk został ukończony dopiero w czerwcu 1953 r.

³⁵ S. Ptaszycki, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1921, s. 194–196.

³⁶ K. Konarski, *Z zagadnień nowożytniej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 107.

³⁷ BUT, DR, sygn. 960/4 – zeszyt „Notatki z zajęć dydaktycznych na UMK w r. akad. 1951/52”, k. 4, 12–13.

gotowanie pomocy informacyjnych. Istotne miejsce w jego wykładzie zajmował zarys dziejów archiwów polskich. W ten sposób był bliski uformowanemu później postrzeganiu archiwistyki, której przedmiotem są archiwa i archiwalia, a zakres mieści się w ramach trzech działów: teorii archiwalnej, metodyki i archiwoznawstwa.

Przechodząc do rozważań bardziej szczegółowych, należy stwierdzić, że Mienicki akceptował pojęcie zespołu archiwalnego takim, jakim widział je Kazimierz Konarski. Dostrzegał w nim jednostkę stanowiącą „organiczną całość i składającą się z całokształtu registratury danego urzędu”³⁸, a sam proces przekształcania registratury w zespół archiwalny wiązał z zakończeniem działalności aktotwórcy, przekazaniem jej do archiwum historycznego i opracowaniem³⁹. Świadczyć o tym może choćby fragment monografii poświęconej witebskiemu archiwum, w którym, relacjonując swoje prace nad uporządkowaniem akt własnych archiwum, postawił wyraźną granicę pomiędzy nieopracowaną registraturą a uporządkowanym już zespołem. Pisał tam: „Registratura witebskiego archiwum, znaleziona w jednej z sal magazynowych dawnego lokalu wileńskiego archiwum akt dawnych przy ul. Uniwersyteckiej 5, została przez autora niniejszej pracy uporządkowana i zinwentaryzowana. Zawiera 155 woluminów oprawnych, szytych i nie szytych. Składają się na ten zespół następujące kategorie akt [...]”⁴⁰ (wyróżnienia – R. D.).

Nie ulega wątpliwości, że w połowie lat 20. Mienicki podzielał pogląd, który w każdym zespole archiwalnym widział pozostałość wytworzoną przez tylko jednego, ustrojowo odrębnego twórcę. Już wtedy spojrzenie to było jednym z dwóch stanowisk pojawiających się w lite-

³⁸ Por. głos K. Konarskiego w dyskusji w czasie zjazdu historyków w Poznaniu, *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. II, *Protokoły*, wyd. K. Tyszkowski, Lwów 1927, s. 132; zostało ono później powtórzone w monografii K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 15.

³⁹ Por. tenże, *Nowożytna archiwistyka polska...*, s. 31.

⁴⁰ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku (Centralne Archiwum Witebskie) 1852–1903*, Warszawa 1939, s. 105.

raturze archiwistycznej⁴¹. Do jego zwolenników należeli ówczesnie m.in. Aleksy Bachulski i Adam Kaletka, którzy dali temu wyraz w czasie obrad IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Obaj uczeni tak dosłownie interpretowali zasadę proveniencji leżącą u podstaw tego spojrzenia, że domagali się, aby nawet w przypadku administracyjnego rozbitcia registratury i przekazania pochodzących z niej akt różnym sukcesjorbiorcom, w archiwach państwowych zawsze dążyć do zebrania wszystkich części rozbitej, pierwotnej registratury i do jej opracowania jako jednego zespołu archiwalnego⁴². Nie miało dla nich znaczenia nawet to, że odziedziczone grupy akt mogły wrosnąć w registratury sukcesjorbiorców, poszczególne jednostki mogły być przez nich kontynuowane bądź włączone we właściwe im systemy oznaczeń kancelaryjnych. W takim wypadku Kaletka co najwyżej zaznaczał możliwość odnotowania ubytków w inwentarzach zespołów archiwalnych powstałych z akt sukcesjorbiorców⁴³. Odmienne stanowisko zgłosił w Poznaniu Józef Siemieński, który – zalecając w czasie opracowania odtwarzanie układu registraturalnego istniejącego w momencie archiwizacji – dopuścił formowanie zespołów zawierających w sobie akta odziedziczone po innych aktotwórcach⁴⁴.

Pojmowania zespołu archiwalnego jako wytworu jednego ustrojuwo odrębnego twórcy bronił w trakcie zjazdu poznańskiego także Mie-

⁴¹ Por. B. Ryszewski, *Z zagadnień zespołu archiwalnego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1973, Historia, t. 8, s. 141–142.

⁴² A. Bachulski, *Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich...*, t. I, sekcja VI B, s. 6; A. Kaletka, *Zagadnienia zasadnicze przy porządkowaniu archiwów niemieckich*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich...*, t. I, sekcja VI B, s. 4–5.

⁴³ A. Kaletka, dz. cyt., s. 5.

⁴⁴ Por. głos J. Siemieńskiego w dyskusji nad referatem A. Kaletki, zob. *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich...*, t. II, s. 134. Zdanie Siemieńskiego później poparł T. Manteuffel, por. T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur a ich porządkowanie. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 135–139 i K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska...*, s. 66–69. R. Przelaskowski rozwinął teorię zespołu archiwalnego, definiując w 1935 r. pojęcia zespołu dziedziczącego i złożonego (R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 22–26).

nicki. O ile jednak Kaletka i Bachulski starali się naprawić archiwalne skutki dziedziczenia akt, o tyle Mienicki proponował zapobiegnie naturalnemu przekazywaniu akt przez instytucje. Zalecał wprowadzenie zasady, aby likwidowani aktotwórcy zamiast sukcesjobiorcom – oddawali swoje registry tylko archiwom państwowym⁴⁵. Dopiero one, wstępnie opracowawszy akta, przekazywałyby je dziedziczącym instytucjom. W ten sposób, zamiast wrastać naturalnie w registry sukcesjobiorców, akta trafiałyby do nich za pośrednictwem archiwów państwowych jako swego rodzaju depozyt. Dzięki temu zabiegowi – jako rzeczywiście odrębne całości, przekazane instytucjom dziedziczącym tylko do wykorzystania – bez problemu mogłyby powrócić na swoje miejsce w zasobach archiwów historycznych.

Akceptując niemal dosłownie brzmienie zasady proveniencji jako wyznacznika zespołowości, Mienicki nie do końca – przynajmniej w 1925 r. – zgadzał się na wypływające z zastosowania zasady konsekwencje metodyczne. Podkreślał, jak wszyscy referenci i dyskutanci w czasie obrad sekcji archiwalnej zjazdu poznańskiego, że i dla niego jest ona „ideałem w układaniu archiwów”⁴⁶. Nie potrafił jednak pogodzić się z kategorycznym postulatem dążenia do takiej systematyzacji akt wewnątrz zespołów archiwalnych, aby jednostki kancelaryjne zawsze umieszczać w tych miejscach, jakie zajmowały, gdy zespół był jeszcze registraturą. Uważał, że w rzeczywistości archiwalnej zdarzają się registry, w których nie utrwalił się jednolity i trwały porządek akt, a to uniemożliwia bezproblemowe zastosowanie zasady proveniencji. Dlatego proponował, aby w takich sytuacjach wprowadzać – przy zasadniczym przestrzeganiu zasady przynależności kancelaryjnej – nieznaczne modyfikacje pierwotnego układu opracowywanych zespołów. Mimo iż Mienicki nie rozwinął swojej wypowiedzi, można przypuszczać, że w swoim sądzie nie posuwał się tak daleko jak Karl Gustaw Weibull, który w 1930 r. zalecał w takich wypadkach skorzystanie z rzeczowego

⁴⁵ Głos R. Mienickiego w dyskusji w czasie zjazdu w Poznaniu, *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich...*, t. II, s. 132.

⁴⁶ Tamże.

sposobu systematyzowania materiałów archiwalnych⁴⁷. Tak odważne stwierdzenie nie mogłoby chyba zaistnieć w atmosferze powszechnej akceptacji zasady proveniencji, jaka panowała wówczas wśród polskich archiwistów. Ostępstwo od niej było uważane za krok prowadzący do „beznadziejnej anarchii w układzie aktów” i wyrządzenie najcięższej „krzywdy służbie archiwalnej oraz nauce”⁴⁸. Prawdopodobnie Mienickiemu bliższe było rozwiązanie, które pozwalałoby na wybór jednego z wielu utrwalonych w aktach – być może dominującego – porządku kancelaryjnego i usystematyzowanie zespołu według niego.

Dostrzegając pozycję zespołów archiwalnych w zasobach współczesnych archiwów, Mienicki dopuszczał funkcjonowanie w nich także innych całości archiwalnych, do określenia których współczesna archiwistyka używa terminu „archiwum historyczne”⁴⁹. Nie chodzi tu tylko o małe archiwa prywatne czy urzędowe uformowane w okresie staropolskim. Podobieństwo mechanizmów ich powstawania do procesu formowania registratur urzędowych w XIX i XX w. już przed drugą wojną światową sprawiało, że proponowano, aby opracowywać je jak zespoły archiwalne⁵⁰. Sam Mienicki wyodrębniał je i porządkował w archiwum wileńskim. Spostrzeżenie powyższe dotyczy zasobów archiwów-instytucji, których istnienie w zasobach innych archiwów bywa zazwyczaj bardziej ukryte. Należy pamiętać, że wspólna przeszłość akt zamkniętych w działającym niegdyś archiwum pozwala zawsze widzieć w nich odrębną całość archiwalną, zajmującą w strukturze zasobu pozycję ponadzespołową. Tę prawidłowość Mienicki widział już w końcu lat 30. XX w. Przygotował wówczas osobną monografię poświęconą Archiwum Akt Dawnych w Witebsku⁵¹. Przed drugą wojną światową

⁴⁷ B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przedmiot...*, s. 32.

⁴⁸ Oba cytaty zob. J. Paczkowski, *Zasada archiwalna proveniencji*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich...*, t. I, sekcja VI B, s. 3.

⁴⁹ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 20.

⁵⁰ Taki postulat w czasie zjazdu poznańskiego wysunął Kazimierz Tyszkowski, zob. głos K. Tyszkowskiego w dyskusji w czasie zjazdu historyków w Poznaniu, *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu...*, s. 133.

⁵¹ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku...*

zasób AADW, podzielony na osobne zespoły, przechowywano w magazynach Archiwum Państwowego w Wilnie. Tymczasem Mienicki w swojej pracy nie tylko zawarł historię witebskiego archiwum, ale także zrekonstruował i przedstawił jako osobną całość jego zasób z lat 1852–1903.

DOROBEK ARCHIWOZNAWCZY

Przyglądając się rozwojowi polskiej myśli archiwalnej do połowy XX w., widzimy, że refleksja natury teoretycznej i metodycznej szczególnie mocno zajmowała umysły archiwistów w drugiej połowie lat 20. W miarę upływu czasu – jakkolwiek nadal formułowane były ważne dla archiwistyki stanowiska teoretyczne – natężenie dyskusji nad tymi problemami słabło. Nieco inaczej było z rozważaniami o charakterze archiwoznawczym. Prace poświęcone dziejom i zasobowi różnych archiwów – mniej lub bardziej obszerne – regularnie pojawiały się w latach 20. i 30. minionego wieku.

Ryszard Mienicki wyraźnie włączył się w nurt badań archiwoznawczych. Aż dziewięć z napisanych przez niego prac ma taki charakter⁵². W pierwszym rzędzie do tej grupy publikacji należy zaliczyć cztery obszerne monografie. Są to: synteza dziejów Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, studium poświęcone Wileńskiej Komisji Archeograficznej (co prawda nie archiwum, ale instytucji związanej mocno z rzeczywistością archiwalną), opisy Archiwum Murawiewskiego i Archiwum Akt

⁵² Tenże, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie w okresie od 1795 do 1922 roku. Rys historyczny*, Warszawa 1923; tenże, *Notatka o zaginionem archiwum...*, s. 215–218; tenże, *Wyzyskanie wileńskich akt władz centralnych litewskich*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930*, t. I Referaty, Lwów 1930, s. 231–240; tenże, *Biblioteka Archiwum Państwowego w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie” 1933–1934, r. IX, s. 277–281, tenże, *Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. I, Referaty, Lwów 1935, s. 403–413; tenże, *Archiwum Państwowe w Wilnie 1919–1934*, [w:] *Wilno i ziemia wileńska*, t. 2, Wilno 1937, s. 126–130; tenże, *Archiwum Murawiewskie w Wilnie (1898–1901–1936)*, Warszawa 1937; tenże, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku...*

Dawnych w Witebsku. Oprócz nich należy pamiętać o trzech drobniejszych pracach: pomieszczonym w pierwszym tomie „Archeionu” artykule przedstawiającym rodzinne archiwum Jaroszyńskich z Kuny, opisie biblioteki Archiwum Państwowego w Wilnie i rysie ilustrującym działalność wileńskiego archiwum w latach 1919–1934. Osobne miejsce wśród publikacji archiwoznawczych Mienickiego zajmują dwie prace przygotowane z myślą o zjazdach historyków polskich w Warszawie i Wilnie: omówienie wykorzystania akt centralnych urzędów litewskich zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Wilnie i opis zawartości archiwów Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach nowożytnych.

Wśród archiwoznawczych prac Mienickiego na szczególną uwagę zasługuje już pierwsza z wymienionych syntez, monografia poświęcona losom AAD w Wilnie w latach 1795–1922. Należy pamiętać, że była ona pracą otwierającą serię wydawniczą – „Wydawnictwa Archiwów Państwowych”, firmowaną przez międzywojenną państwową administrację archiwalną. Była także pierwszą w polskiej literaturze tak obszerną monografią, której przedmiotem jest historia archiwum-institucji, napisaną zresztą bardzo nowocześnie, jak na ówczesny stan refleksji archiwoznawczej⁵³. Szczególny charakter monografii wileńskiego archiwum akt dawnych napisanej przez Mienickiego nie przejawia się tylko w skrupulatnie przeprowadzonej kwerendzie i sumiennym wykładzie opisującym okoliczności powstania archiwum, jego zadania, zmiany w organizacji, personel i lokal. Ważną cechą tej syntezy jest wyraźne połączenie losów wileńskiej placówki archiwalnej z historią jej zasobu. Z tego powodu opis archiwum nie rozpoczyna się w niej z rokiem 1852, kiedy to utworzono Centralne Archiwum Akt Danych w Wilnie, a wcześniej, i obejmuje losy archiwów dawnej Rzeczypospolitej, które złożyły się na zasób archiwum w Wilnie – tamtejszych Archiwum Trybunału Litewskiego, Archiwum Ziemińskiego i Archiwum Grodzkiego. Z jednej strony takie ujęcie tematu różniło syntezę Mienickiego od starszych, rosyjskich prac poświęconych wileńskiemu

⁵³ A. Tomczak, *Ryszard Mienicki, pierwszy...*, s. 155.

archiwum⁵⁴, z drugiej zaś utrwalalo ten model monografii archiwoznawczej w polskiej literaturze. Wkrótce potem w podobny sposób przedstawione zostało Archiwum Państwowe we Lwowie⁵⁵ czy Archiwum Państwowe w Lublinie⁵⁶.

Trzy z prac Mienickiego poświęconych historii archiwów mają również wyraźny charakter pomocy informacyjnych⁵⁷. Pierwszą z nich jest referat przygotowany z okazji VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który jest krótkim przewodnikiem po archiwach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pisząc go, Mienicki skorzystał z historyczno-ustrojowej konstrukcji, wprowadzonej do polskiej literatury archiwalistycznej w 1933 r. przez Józefa Siemieńskiego⁵⁸, i kluczem do systematyzacji opisów uczynił hierarchię litewskich władz. Co prawda Mienicki nie zamieścił w tekście charakterystyk wszystkich zachowanych archiwów księstwa – ograniczył się tylko do archiwów świeckich, zachowanych ówczesnie w zasobach państwowych, niemniej jednak jego zjazdowy referat – obok artykułu Jana Jakubowskiego z IX tomu „Archeionu” – stał się jednym z najistotniejszych tekstów przedwojennych przedstawiających archiwa Wielkiego Księstwa⁵⁹. Jego wagę w tym kontekście podnosi rozbudowana w porównaniu z przewodnikiem Siemieńskiego warstwa informacyjna. O ile dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, opisując archiwa litewskie, ograniczył się jedynie do wskazania nazwy archiwum, miejsca przechowywania akt i poinformowania o publikowanych pomocach informacyjnych, o tyle

⁵⁴ Por. K. Chodynicki, [rec.] *R. Mienicki, Archiwum Akt Dawnych w Wilnie...*, „Ateneum Wileńskie” 1923, r. I, s. 274–277.

⁵⁵ S. Zajączkowski, *Archiwum Państwowe we Lwowie 1913–1923*, „Gazeta Lwowska” 1923, nr. 278–282, 287–288.

⁵⁶ J. Riabinin, *Archiwum Państwowe w Lublinie*, Warszawa 1926.

⁵⁷ Do tej grupy można by zaliczyć także tekst o archiwum rodzinnym Jaroszyńskich z Kuny, gdyby nie to, że w czasie, gdy był on publikowany, samo archiwum, zniszczone w czasie rewolucji październikowej, już nie istniało.

⁵⁸ J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich. I. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933.

⁵⁹ J. Jakubowski, *Archiwum Państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion” 1931, t. 9, s. 1–18.

Mienicki przy charakterystyce każdego archiwum zamieścił także informacje o jego rozmiarze, datach skrajnych i krótką notkę przedstawiającą jego zawartość.

Drugą z prac noszących cechy pomocy informacyjnej jest monografia Archiwum Murawiewskiego. Jest to typowy przewodnik po zespole archiwalnym, w którym zawarte zostało obszerne studium nad dziejami jego twórcy i charakterystyka zawartości akt. W tym wypadku jest to opis 125 serii akt wydzielonych w tym zespole w czasie porządkowania.

Ostatnią ze wspomnianych pomocy informacyjnych, najbardziej specyficzną, jest synteza poświęcona dziejom i zasobowi Archiwum Akt Dawnych w Witebsku. Z pozoru przypomina ona przewodnik po zespole Archiwum Murawiewskiego – w obu wypadkach przedmiotem opisu jest niegdyś funkcjonujące archiwum historyczne. Jednak o ile w zasobie wileńskiego archiwum państwowego zdecydowano się zachować akta murawiewskie w ramach jednej całości archiwalnej, o tyle w przypadku zasobu witebskiego zdecydowano się rozdzielić tworzące go serie ksiąg grodzkich i ziemskich, a później pogrupować w zespoły odpowiadające staropolskim archiwom. W ten sposób Mienicki, opisując historię archiwum witebskiego działającego w latach 1852–1903 i losy jego zasobu, przygotował przewodnik po zasobie archiwum, który – przenosząc terminologię właściwą dla inwentarzy archiwalnych – można by określić mianem idealnego.

Przyglądając się pracom Ryszarda Mienickiego, mającym walor informacyjny, należy zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie one powstały po 1930 r. Można przypuszczać, że nie był to przypadek, a Mienicki świadomie realizował zapotrzebowanie na publikowane pomoce informacyjne, które ułatwiałyby historykom prowadzenie kwerendy w zasobach polskich archiwów. Co prawda administracja archiwalna od początku lat 20. uważała, że opisy archiwów są istotnym źródłem wiedzy o materiałach archiwalnych⁶⁰, niemniej wydaje się, że właśnie na przełomie lat 20. i 30. zaczęto kłaść szczególny nacisk na zwiększenie do-

⁶⁰ Z. Chmielewski, dz. cyt., s. 75.

stępnosci akt i upowszechnianie informacji o nich. Już w czasie zjazdu poznańskiego Wincenty Łopaciński, zachęcając do podjęcia wydawania czasopisma archiwistycznego, wspominał o konieczności przygotowania przewodnika po archiwach polskich oraz planowego i systematycznego wydawania szczegółowych pomocy informacyjnych⁶¹. Wszystkie referaty z zakresu archiwistyki wygłoszone w czasie zjazdu historyków w Warszawie, mimo iż rozproszone po sekcjach historycznych, poruszały kwestię związane z problemami udostępniania akt⁶². Sam Mienicki, mówiąc wtedy o wykorzystaniu akt centralnych władz litewskich do przygotowania edycji źródeł i prac konstrukcyjnych, zaznaczał, że „rozproszenie, brak odpowiedniego zarządu i lokalu i uporządkowania archiwów wileńskich przed ich scentralizowaniem utrudniały ogromnie korzystanie z nich”⁶³. Pięć lat później, w Wilnie trzy referaty i jeden koreferat, jedyne jakie dotyczyły zakresu archiwistyki w czasie VI zjazdu historyków, koncentrowały się na prezentacji archiwaliów i rozważań nad koniecznością zabezpieczenia oraz udostępniania dla nauki archiwaliów wytworzonych przez władze samorządu terytorialnego gmin miejskich i wiejskich⁶⁴.

⁶¹ W. Łopaciński, dz. cyt., s. 4.

⁶² Program prac, których celem miało być przygotowanie inwentarzy archiwalnych dla zespołów obejmujących staropolskie archiwa władz centralnych, przedstawiła Jadwiga Karwasiańska, *Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie...*, t. I, s. 169–179. O zabezpieczeniu i udostępnianiu władz państw zaborczych w archiwach polskich mówili Aleksy Bachulski i Adam Stebelski, por. A. Bachulski, A. Stebelski, *Sprawa zabezpieczenia i inwentaryzacji archiwów nowożytnych*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie...*, t. I, s. 357–368. Z kolei o zasadach racjonalnego rozmieszczenia zasobu z punktu widzenia potrzeb nauki powiedzieli K. Konarski, W. Łopaciński, *Reorganizacja archiwów państwowych*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie...*, t. I, s. 452–461. O tekście R. Mienickiego zob. w tekście i przypis 63.

⁶³ R. Mienicki, *Wyzyskanie wileńskich akt...*, s. 232.

⁶⁴ Tenże, *Archiwa Wielkiego Księstwa...*, s. 403–413; F. Pohorecki, *Teki i zbiory Żegoty Oncewicza (próba rekonstrukcji)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie...*, t. I, s. 414–424; J. Adamus, *O archiwa miejskie i gminne*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie...*, t. I, s. 425–431; E. Barwiński, *O archiwa miejskie i gminne (koreferat)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie...*, t. I, s. 432–438.

Drugą cechą piśmiennictwa archiwoznawczego Mienickiego jest wyraźny związek jego publikowanego dorobku naukowego z prowadzonymi pracami archiwalnymi⁶⁵. Nie zawsze studia Mienickiego nad dziejami archiwów były publikacjami zamykającymi opracowanie konkretnych zespołów. Zarówno monografia wileńskiego archiwum akt dawnych, jak i rys historyczny Wileńskiej Komisji Archeograficznej były owocem jego historycznych zainteresowań przeszłością dwóch ważnych dla archiwalnej przeszłości Wilna instytucji. Można nawet uznać je za obszernie zapisy rezultatów studiów wstępnych nad twórcami dwóch zespołów archiwalnych, które ostatecznie zostały opracowane przez Mienickiego dopiero w drugiej połowie lat 30.⁶⁶ Bez wątpienia natomiast przedstawieniem wyników pracy nad uporządkowaniem archiwum rodzinnego Jaroszyńskich w Kunie był tekst opublikowany w „Archeionie”. Także monografia Archiwum Murawiewskiego jak i rozprawa poświęcona Archiwum Akt Dawnych w Witebsku zostały opublikowane po zakończeniu prac nad ich aktami. W pierwszym wypadku prace zakończone zostały w 1934 r., w drugim – inwentaryzacja registratury archiwalnej została sfinalizowana w roku 1936⁶⁷.

PODSUMOWANIE

Oceniając wkład Ryszarda Mienickiego w rozwój polskiej myśli archiwalnej, należy zauważyć, że badaczem problemów archiwalnych

⁶⁵ Wyjątkiem są tu oba wspomniane wyżej referaty Mienickiego na V i VI Zjazd Historyków Polskich oraz zarys dziejów Archiwum Państwowego w Wilnie napisany dla drugiego tomu wydawnictwa *Wilno i ziemia wileńska*.

⁶⁶ Registratura archiwum wileńskiego była porządkowana w latach 1935–1936, natomiast akta komisji opracowane zostały ostatecznie w roku 1935, zob. *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1935*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1936, t. 14, s. 122–123 oraz *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1936*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1938, t. 15, s. 173.

⁶⁷ W odniesieniu do Archiwum Murawiewskiego por. R. Mienicki, *Archiwum Murawiewskie...*, s. 57–59. Jeśli chodzi o opracowanie zespołu archiwum witebskiego, właśnie w roku 1936 wykazano jego zinwentaryzowanie w sprawozdaniu z pracy archiwów państwowych w Polsce, zob. *Sprawozdanie [...] Rok. 1936...*, s. 173.

stawiał się on stopniowo. Podobnie jak większość jego rówieśników, zaczynając pracę w archiwum wileńskim, legitymował się wyższym wykształceniem w zakresie historii, w jego konkretnym wypadku, uzupełnionym wiedzą z zakresu prawa. W pracy w archiwum udało mu się połączyć warsztatową wiedzę historyka czasów nowożytnych z zaangażowaniem i dążeniem do skrupulatnego wypełniania obowiązków związanych z codzienną pracą archiwisty. Różnorodność prac archiwalnych, jakim Mienicki oddawał się na co dzień, wkład w poszerzenie wiedzy zawodowej i naturalne zdolności pozwoliły mu stać się archiwistą wybitnym.

Przemiana ta nie pozostała bez wpływu na jego aktywność naukową. Nie rezygnując ze swoich zainteresowań historycznych, Mienicki szybko przedmiotem swoich badań uczynił także archiwa. W miarę upływu czasu, dostrzegając – jak się wydaje – aktualne potrzeby polskich archiwów, zaczął swoim studiom archiwoznawczym przydawać walory pomocy informacyjnych. Jednocześnie, wykorzystując swoje doświadczenia zawodowe, starał się nie pozostawać na uboczu dyskusji nad ważnymi problemami teoretycznymi i metodycznymi, która toczyła się w Polsce w latach 20. i 30. ubiegłego wieku. Włączył się w nią sam, korzystał także z jej dorobku. Być może tylko odległość, jaka dzieliła Warszawę od Wilna, a co za tym idzie żywe stołeczne środowisko archiwalne do litewskiej prowincji, spowodowała, że Mienicki nie miał szansy rozwinąć refleksji archiwistycznej w tak interesującym kierunku, jak współcześni mu Kazimierz Konarski, Ryszard Przelaskowski czy Aleksy Bachulski.